

Izabela Aldona Trzpił, Maria Hirszowicz

"Skąd, ale dokąd? : społeczeństwo u progu nowej ery", Maria Hirszowicz, Warszawa 2007 : [recenzja]

Doctrina. Studia społeczno-polityczne 5, 280-282

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maria Hirszowicz¹, *Skąd, ale dokąd? Społeczeństwo u progu nowej ery*, Wydawnictwo „Sic”, Warszawa 2007

Książka nosząca znamieny tytuł „Stąd, ale dokąd?” powstała w wyniku inspirujących dyskusji autorki z Zygmuntem Baumanem. Stanowi ona – jak podkreśla autorka – „próbę systematycznego przeglądu informacji ukazujących kierunek przemian zachodzących we współczesnym świecie oraz krytycznej analizy dokonywanych na ten temat uogólnień”. Jako zasadniczy cel autorka wskazuje dążenie do przedstawienia nowych form alienacji.

Książka składa się z ośmiu rozdziałów tworzących spójną koncepcję analizy istotnych zjawisk dokonujących się w społeczeństwie, w życiu jednostki, myśli społecznej i w kulturze. Autorka, zwracając uwagę na pojawiające się w każdej epoce sprzeczności, stawia pytanie: „W jakim punkcie znajdujemy się dzisiaj?”. W świecie, gdzie – jej zdaniem – zniknęła wiara w możliwości budowania przez ludzi porządku społecznego na podstawie naukowych przesłanek, niemożliwa jest skuteczna kontrola procesów ekonomicznych oraz pojawiają się różne zagrożenia. Autorka wskazuje jednak na znaczenie wspólnotowości jako podstawy prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa.

W rozważaniach nad zmianami życia społecznego autorka poddaje analizie różne teorie stworzone w świecie nauki dla opisywania zmian, jakie dokonywały się w dobie zaawansowanej industrializacji i informatyzacji. Całościowa koncepcja przemian społecznych wymaga – jej zdaniem – uwzględnienia zmiennych, takich jak: stosunki gospodarcze, struktury klasowe, mechanizmy władzy czy wzory kulturowe i wyobrażenia zbiorowe. Są to mechanizmy samoregulacji prowadzące do transformacji całości stosunków społecznych.

Odwołując się do pojęcia Clausa Offe „zdezorganizowany kapitalizm”, Maria Hirszowicz analizuje wpływ globalizacji, zwraca uwagę na jej wymiar ekonomiczny, ale także społeczny. Podkreśla oddziaływanie na zmianę znaczenia podziałów terytorialnych i funkcjonowanie korporacji ponadnarodowych tworzących globalny rynek pracy. Zwraca też uwagę na to, że „globalizacja wprawi w ruch nowe siły, które zagrażają stabilizacji społeczeństw”, intensyfikuje konflikty narodowe i etniczne, uruchamia globalny terrorizm, ale też ruchy antyglobalizacyjne. Analizując zagadnienia radykalnych zmian gospodarczych i społecznych, opisuje zjawiska stratyfikacji świata pracy najemnej: tworzenie się klasy megabogaczy, perypetie klasy średniej, zanik klasy robotniczej oraz problem „nowej biedy” pozostającej poza rynkiem pracy podklasy, ale także biedoty pracującej. Powoduje to – zdaniem autorki – powstawanie grupy ludzi niezadowolonych, niezdolnych jednak do postulowania haseł socjalistycznych wyrażający swoje niezadowolenie „w aktach codziennej agresji i wandalizmu oraz w ulicznych protestach i rozruchach”.

Analizując dokonujące się zmiany w społeczeństwie, Maria Hirszowicz podkreśla, iż pisanie o nich stało się dzisiaj niemal banałem, ale nie dla ludzi, którzy ponoszą nieodwracalne koszty owych zmian. Mogą oni stać się zagroże-

¹ Maria Hirszowicz profesor Uniwersytetu Warszawskiego, do 1968 docent na Wydziale Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, a następnie reader na Uniwersytecie w Reading w Anglii?

niem dla grup uprzywilejowanych, pogłębiając jednocześnie chaos i segregację przestrzenną.

Nawiązując natomiast do wypracowanego przez Ulricha Becka sformułowania o „samokreującym się społeczeństwie”, autorka podkreśla, że inicjatywa obywateli odgrywa dziś zupełnie nową rolę. Następuje wzrost społecznego uzależnienia, intensyfikacji ryzyka i pojawiania się nowych konfliktów. Jednocześnie generalne tendencje naszych czasów zasadzają się na oscylowaniu między zwiększaniem odgórnej koordynacji, aby eliminować potrzeby, licząc na systemową regulację przy jednoczesnym osłabieniu roli instytucji i tzw. negocjowanym interwencjonizmie. Zdaniem autorki, zawodzi demokracja parlamentarna w swych tradycyjnych formach, a „nowego znaczenia nabiera sfera zasad moralnych kształtujących postawy polityczne i przerzucających pomost między interesami indywidualnymi a interesem publicznym”.

Odnosząc się do ludzkiej egzystencji w wymiarze indywidualnym, autorka, nawiązując do wypowiedzi Zygmunta Baumana, wskazuje na jej przejściowość i tymczasowość oraz nietrwałość. „Rosnąca ruchliwość społeczna i geograficzna sprawia, że wchodzimy w coraz to nowe środowiska i kręgi, pozostawiając za sobą znajomych, przyjaciół i krewnych”. Powoduje to rozluźnienie więzów koleżeńskich, zmiany partnerów, oddziałując na stosunki między rodzicami a dziećmi, prowadząc do osłabienia tradycyjnych relacji międzyludzkich. Stawia w centralnym punkcie zagadnienie poczucia tożsamości, przynależności i identyfikacji z grupą społeczną i narodową. Odnosi się to nie tylko do poczucia przynależności narodowej, ale także zmian pozycji klasowej. Wiąże się z formowaniem indywidualnego „ja”, które jest łatwiejsze dla klasy średniej wolnej od ograniczeń finansowych, natomiast w sytuacji niskich dochodów i ograniczonej ruchliwości terytorialnej wiele problemów i barier jest często niemożliwych do pokonania. Następuje zmiana nastawień ludzi – „miejsce człowieka ekonomicznego zajmuje człowiek psychologiczny (*homo psychologicus*), żyjący dniem dzisiejszym, niedbający o tradycje i potomność, niewierzący w możliwości politycznych rozwiązań swoich problemów”.

Człowiek współczesny – zdaniem autorki – żyje z dnia na dzień z nastawieniem na własne potrzeby, konsumpcję i rozrywkę. Traci stopniowo poczucie związku z innymi ludźmi, co zagraża utratą poczucia bezpieczeństwa. Lekarstwem na samotność staje się rzeczywistość wirtualna w oparciu, o którą buduje swoją mityczną, nieautentyczną tożsamość. Załamaniu ulega potrzeba tradycji, a wraz z tym system wartości (normy i wzory społeczne). Następuje retradycjonalizacja poprzez narzucanie wzorów zachowań i formowanie nowych tradycji. Powstaje kulturowy chaos, w którym zagubieni ludzie dokonują bezrefleksyjnych wyborów pod presją chwili i ulegają iluzorycznym nadziejom, padając ofiarą przesądów i fałszywych proroków.

Rozważając zagadnienia myśli społecznej, Maria Hirszowicz wskazuje na trudności w stosowaniu rozróżnień pojęciowych dotyczących postmodernizmu czy ponowoczesności – określeń stosowanych dla obecnych czasów.

Zwraca też uwagę na bardzo selektywne podejście do wydarzeń historycznych oraz zagadnień nauki i pojawiającej się mody prezentującej najbardziej absurdalne idee torujące drogę uogólnieniom i pozorom naukowości. Wskazuje też potrzebę poszukiwania nowej roli przez intelektualistów, którzy angażując się w aktualne spory na forum publicznym, wyręczają niejednokrot-

nie polityków, uruchamiając zjawisko „selektywnej empatii” i „targowisko idei” oraz brak wrażliwości na kontekst zdarzeń. Jednocześnie autorka zwraca uwagę, że coraz bardziej „kapłanami epoki” stają się eksperci. Jest to efektem zmagania się ze skomplikowanymi problemami społecznymi i politycznymi. Kształtuje się też nowa rola intelektualistów, gdzie dochodzi do zastępowania logiki prawdy logiką ideologii, która prowadzi często na manowce, a wraz z tym zaniku intelektualistów niezależnych.

Rozważając zagadnienia wolnego rynku i powrotu do idei liberalizmu, Maria Hirszowicz zwraca uwagę, że nasilająca się krytyka interwencjonizmu wiąże się nie tylko z obroną gospodarki wolnorynkowej, ale przede wszystkim z krytyką jakości usług świadczonych przez państwo, na brak motywacji do podejmowania pracy zarobkowej u osób objętych systemem zasiłków i utrwalania kultury zależności związanej ze zmniejszaniem się odpowiedzialności za własny los.

Zacierające się różnice między lewicą i prawicą są natomiast – zdaniem autorki – efektem zachwiania systemów wartości i presji związanej z dokonywaniem wyboru priorytetów społecznych. Nowego znaczenia nabierają też idee indywidualizmu i solidaryzmu.

Kończąc rozważania, autorka podkreśla, iż „jedyną alternatywą pozostaje poszukiwanie rozwiązań opartych na poczuciu zbiorowej odpowiedzialności za sprawy publiczne”.

Książka Marii Hirszowicz jest niezwykle intelektualną przygodą, poraża ogromem informacji, rozważań i dylematów. Dokonano w niej przeglądu wielu współczesnych teorii. Postawione zostały najważniejsze pytania, które nurtują współczesne społeczeństwo.

Izabela Aldona Trzpił
Akademia Podlaska, Siedlce